



RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATOR GENERALNY

Warszawa, dnia 8 marca 2011 r.

PG VIII TK 104/11

SK 30/11

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KANCLARIA	
wpl. dnia	09. 03. 2012
L.dz.	L.zał.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną E M o stwierdzenie, że przepis art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.), poprzez pozbawienie Skarżącej zwrotu opłaty od pozwu w sprawie o rozwód, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 32 ust. 1 i 2 w związku z art. 77 ust. 2 w związku z art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

– na podstawie art. 33 w zw. z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) –

przedstawiam następujące stanowisko:

przepis art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.), w zakresie, w jakim wyłącza możliwość zwrotu całej uiszczonej opłaty od odrzuconego pozwu o rozwód, jeżeli odrzucenie nastąpiło po

wysłaniu odpisu pisma drugiej stronie, jest zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z 77 ust. 2 i art. 78 Konstytucji RP.

UZASADNIENIE

Pełnomocnik Skarżącej wniosł o stwierdzenie, że przepis art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.), poprzez pozbawienie Skarżącej zwrotu opłaty od pozwu w sprawie o rozwód, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 32 ust. 1 i 2 w związku z art. 77 ust. 2 w związku z art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Skarga została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego.

Skarżąca, w dniu 18 marca 2009 r., wniosła do Sądu Okręgowego w W – Wydział Cywilny Rodzinny pozew o rozwiązanie małżeństwa z pozwanym S M , z wyłącznej winy pozwanego. W dniu 31 marca 2009 r. Skarżąca otrzymała pozew rozwodowy, noszący datę 12 marca 2009 r., złożony przez S M , domagającego się rozwiązania małżeństwa bez orzekania o winie. Wraz pozwem Skarżąca otrzymała wezwanie na termin pierwszej rozprawy oraz zobowiązanie do złożenia – w terminie 7 dni – odpowiedzi na pozew.

W dniu 6 kwietnia 2009 r. pełnomocnik Skarżącej zwrócił się do sądu, informując o tożsamości stron i przedmiotu postępowania, wnosząc jednocześnie o doręczenie odpisu postanowienia o odrzuceniu pozwu, zwrot opłaty uiszczonej przez Skarżącą od pozwu o rozwód oraz o przekazanie akt sprawy o sygn. 8 /09 do sprawy o sygn. 7 /09. Skarżąca złożyła również odpowiedź na pozew odpowiadającą treści złożonego wcześniej pozwu rozwodowego z dnia 18 marca 2009 r.

W dniu kwietnia 2009 r. Sąd Okręgowy w W – Wydział Cywilny Rodzinny wydał postanowienie, w którym odrzucił pozew Skarżącej przeciwko S M oraz oddalił wniosek Skarżącej o zwrot wniesionej opłaty od pozwu. Uzasadniając swe rozstrzygnięcie, sąd pierwszej instancji stwierdził, że skoro odrzucenie pozwu nastąpiło już po wysłaniu do pozwanego S M odpisu pozwu wniesionego przez E M , to – w świetle art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (dale: ustawa lub u.k.s.c.) – brak było podstaw do uwzględnienia wniosku o zwrot uiszczonej opłaty.

Postanowienie to zostało zaskarżone przez Skarżącą, która zarzuciła mu naruszenie art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy przez błędne przyjęcie, iż „wniesienie przez pozwanego S M sprawy o rozwód wcześniej niż uczyniła to powódka E M , wobec odrzucenia pozwu drugiego, pozbawia powódkę zwrotu opłaty od pozwu” oraz naruszenie przepisów art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Sąd Apelacyjny – Wydział I Cywilny w W oddalił zażalenie, dzieląc pogląd sądu pierwszej instancji, że skoro odrzucenie pozwu nastąpiło na skutek wniosku powódki, już po wysłaniu przez sąd I instancji i po doręczeniu pozwanemu S M odpisu pozwu, nie można podzielić zarzutu powódki o zawinionym opóźnieniu sądu pierwszej instancji w podjęciu decyzji o odrzuceniu pozwu oraz zarzutu co do błędnej wykładni przepisu art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b u.k.s.c. Sąd drugiej instancji nie podzielił także przedstawionych w zażaleniu twierdzeń Skarżącej, iż dokonana przez sąd pierwszej instancji wykładnia przepisu art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy jest sprzeczna z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Uzasadniając, przedstawiony wobec przepisu art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy, zarzut naruszenia wskazanych w *petitum* wzorców kontroli, Skarżąca

podkreśliła, że przez obowiązek uiszczania opłat sądowych strony częściowo biorą udział w pokrywaniu kosztów związanych z wymiarem sprawiedliwości. W przepisie art. 79 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ustanowiono wyjątki od tej zasady. Jednym z nich jest normowana przez art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy sytuacja, gdy sąd winien zwrócić całą uiszczoną opłatę od pisma odrzuconego lub cofniętego, jeżeli odrzucenie lub cofnięcie nastąpiło przed wysłaniem odpisu pisma innym stronom, a w braku takich stron – przed wysłaniem zawiadomienia o terminie posiedzenia. Zdaniem Skarżącej, zaskarżony przepis pomija specyfikę spraw o rozwód, która polega m.in. na tym, że – jak przekonuje Skarżąca – każda ze stron może być jednakowo zainteresowana zainicjowaniem postępowania. Składając pozwy o rozwód jednocześnie, ale niezależnie od siebie, małżonkowie dowiadują się o pozwach strony przeciwnej dopiero po otrzymaniu odpisów pism i wezwań na termin rozprawy. Każda ze stron opłaca powództwo, jednak sąd, łącząc sprawy do zainicjowanej jako pierwsza, pozbawia małżonka, składającego pozew później, możliwości zwrotu uiszczonej opłaty sądowej.

Wedle Skarżącej, przepis art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b u.k.s.c., w odniesieniu do spraw o rozwód, gdy odrzucenie pozwu jest spowodowane uprzednim wniesieniem pozwu przez drugiego małżonka, jest niezgodny z zasadą równości, wyrażoną w art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji. W sprawach o rozwód drugi pozew winien być bowiem traktowany jak odpowiedź na pozew.

Przepis art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy jest również – zdaniem Skarżącej – niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji i wyrażoną w nim zasadą prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy, bowiem małżonek, który, w nieświadomości uprzedniego złożenia pozwu przez współmałżonka, składa pozew rozwodowy i opłaca go, naraża się na nieodwracalne konsekwencje finansowe. Małżonek, który pierwszy złożył pozew (i opłacił go), w pełni realizuje swe prawo do sądu, gdyż w razie wygrania sporu zyskuje prawo do

zasądzenia opłaty od strony przegranej, zaś małżonek, który złożył pozew jako drugi, nawet w przypadku wygrania sporu, traci prawo do zwrotu wniesionej przez siebie opłaty, i to tylko dlatego, że odrzucony pozew został przesłany drugiej stronie.

W konsekwencji, przepis art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy winien być – jak twierdzi Skarżąca – uznany za niezgodny ze wskazanymi wzorcami konstytucyjnymi, w odniesieniu do spraw o rozwód, gdy podstawą odrzucenia pozwu jest fakt uprzedniego wniesienia pozwu o rozwód przez drugiego małżonka.

Skarżąca przedstawiła ujęty zakresowo przedmiot kontroli konstytucyjności wskazując, w *petitum* skargi konstytucyjnej, że kwestionowany przepis art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy naruszył powołane wzorce konstytucyjne „poprzez pozbawienie skarżącej zwrotu opłaty od pozwu w sprawie o rozwód”. Oceniając tę formułę i nawiązując do stanu faktycznego sprawy, na tle której zainicjowano postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym, należałoby przede wszystkim zaznaczyć, że Skarżąca nieprecyzyjnie, a przede wszystkim – zbyt ogólnie określiła zakres tego przepisu, który znalazł zastosowanie w Jej sprawie. Uściślając ujęcie zawarte w skardze konstytucyjnej, trzeba bowiem dodatkowo wskazać, że chodzi w niej o zwrot uiszczonej opłaty od pozwu, który został odrzucony, zwłaszcza zaś – że ów zwrot obwarowany jest warunkiem, iż odpis pozwu nie został wysłany drugiej stronie (współmałżonkowi).

Wydaje się zatem, że faktycznym przedmiotem kontroli konstytucyjności w niniejszej sprawie jest przepis art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy, w zakresie, w jakim wyłącza możliwość zwrotu całej uiszczonej opłaty od odrzuconego pozwu o rozwód, jeżeli odrzucenie nastąpiło po wysłaniu odpisu pisma drugiej stronie.

Przed analizą zarzutów przedstawionych w skardze konstytucyjnej wobec przepisu art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b u.k.s.c. należy przypomnieć, że jednym z celów nałożenia na strony postępowania sądowego obowiązku uiszczania opłat sądowych jest częściowy udział stron w pokrywaniu kosztów związanych z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości. Sąd – zgodnie z regułą zawartą w art. 126² § 1 k.p.c. – nie podejmuje żadnej czynności na skutek pisma, od którego nie została uiszczona należna opłata (*vide* – Katarzyna Gonera, *Komentarz do ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych*, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2008, s. 299). Wyjątki od tej zasady ustanawia przepis art. 79 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, który jest wyrazem przekonania ustawodawcy, że – z różnych względów – część czynności sądowych może być wyłączona z obowiązku pokrycia ich kosztów przez stronę. W sytuacjach procesowych, opisanych w art. 79 powołanej ustawy, sąd – działając z urzędu – zwraca stronie całą uiszczoną opłatę, trzy czwarte uiszczonej opłaty lub jej połowę. W ten sposób Skarb Państwa przejmuje na siebie – w całości lub w części – ekonomiczny ciężar kosztów postępowania cywilnego. Zwrot całej uiszczonej opłaty od pisma zwróconego wskutek braków formalnych, od pisma odrzuconego lub cofniętego przed wysłaniem odpisu pisma innym stronom jest uzasadniony faktem, iż w takiej sytuacji nie dochodzi do podjęcia przez sąd intensywnych i kosztownych czynności związanych z przygotowaniem do rozpoznania sprawy (art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. a i b ustawy). Podobne uzasadnienie przypisać należy unormowaniu zawartemu w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, stanowiącemu, że od pisma cofniętego przed rozpoczęciem posiedzenia, na które sprawa została skierowana, zwraca się połowę uiszczonej opłaty. Wskazane zdarzenia bądź czynności procesowe stron o charakterze dyspozytywnym prowadzą do zakończenia postępowania lub, co najmniej, do

wyłączenia konieczności przeprowadzenia jakiegóż jego części, a więc w rezultacie – do zmniejszenia kosztów postępowania.

Wzgląd na fiskalny interes Skarbu Państwa nie jest jednak jedyną *ratio* unormowań zawartych w art. 79 ustawy. Regulacje zawarte w art. 79 ust. 1 pkt 2 lit. a, pkt 3 lit. b i c oraz ust. 2 ustawy stanowią bowiem wyraz wspierania przez ustawodawcę wszelkich form ugodowego załatwiania spraw oraz określonych preferencji polityki państwa, wyrażających się utrudnieniami w procesach prowadzących do zmiany sytuacji rodziny, a zarazem ułatwieniami w podejmowaniu – w tych sprawach – czynności dyspozytywnych, których rezultatem jest np. utrzymanie małżeństwa (*vide* – *Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw*, druk nr 2582, Sejm IV kadencji, s. 62; por. także wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 lipca 2008 r., sygn. P 49/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 108).

W sytuacji, o której mowa art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. c ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, to jest w przypadku zażalenia na postanowienie w przedmiocie ukarania grzywną albo aresztem, zamiany grzywny na areszt albo w przedmiocie przymusowego sprowadzenia, sąd zwraca stronie całą uiszczoną opłatę od zażalenia, jeżeli zostało uwzględnione w całości. Warto zauważyć, że powołany przepis dotyczy ukarania grzywną lub aresztem nie tylko strony i jej pełnomocnika, ale także świadka, biegłego lub tłumacza, a nawet innych osób, które na gruncie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych traktuje się jako uczestników postępowania cywilnego, czyli stronę w rozumieniu art. 7 ust. 1 k.p.c. Postanowienie w tym przedmiocie ma charakter wpadkowy, dotyczący kwestii incydentalnej, ubocznej w stosunku do przedmiotu postępowania. Uczestnikiem takiego wpadkowego postępowania jest osoba, wobec której zastosowano środek przymusu. Uwzględnienie w

całości zażalenia na postanowienie w przedmiocie zastosowania środków przymusu w postępowaniu cywilnym należy traktować jako równoznaczne ze stwierdzeniem niezasadności postanowienia w przedmiocie zastosowania środka przymusu. W takiej sytuacji obciążenie osoby, wobec której bezzasadnie zastosowano środek przymusu, kosztami skutecznego zaskarżenia postanowienia w tym przedmiocie byłoby nieuzasadnione.

Z kolei, w sytuacjach określonych w art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zwrot (w całości) wniesionej przez strony opłaty od pisma obejmującego środek zaskarżenia jest uzasadniony brakiem podstaw do obciążania tą opłatą przeciwnika strony, której apelację, zażalenie lub skargę kasacyjną uwzględniono z powodu oczywistego naruszenia prawa. *Ratio legis* takiego rozwiązania sprowadza się do tego, aby nie obciążać żadnej ze stron obowiązkiem poniesienia opłaty od środka zaskarżenia w sytuacji, gdy zaskarżone orzeczenie oczywiście narusza prawo albo gdy przy jego wydaniu doszło do oczywistego naruszenia prawa (*vide* – Katarzyna Gonera, *op. cit.*, teza 35 do art. 79, s. 321 – 322). Koszty usuwania oczywistych naruszeń prawa nie powinny bowiem obciążać stron (*vide* – uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2008 r., sygn. III CZP 146/07, OSNC nr 3/2009, poz. 39).

Z przedstawionego omówienia poszczególnych sytuacji procesowych, z którymi prawo wiąże obowiązek zwrotu (w całości lub w części) opłat sądowych uiszczonych w związku z wniesieniem pism procesowych, wynika różnorodny charakter *ratio legis* poszczególnych regulacji składających się na cały art. 79 ustawy. W odniesieniu do normy zakwestionowanej skargą konstytucyjną wyłączenie zwrotu uiszczonych opłat sądowych od pozwu odrzuconego w przypadku, gdy sąd podjął już czynności przygotowawcze do rozpoznania sprawy (przeprowadzenie kontroli wstępnej pozwu, a następnie

wysłanie odpisów pozwu lub zawiadomienia o terminie posiedzenia), bez wątpienia motywowane jest względami fiskalnymi.

Zaskarżony przepis art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy stanowi między innymi, że powodem zwrotu całej wniesionej przez stronę opłaty jest odrzucenie pozwu, co może ono nastąpić:

- gdy droga sądowa jest niedopuszczalna (art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c.),
- gdy o to samo roszczenie pomiędzy tymi samymi stronami sprawa jest w toku albo została już prawomocnie osądzona (*lis pendens, res iudicata* – art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.),
- jeśli jedna ze stron nie ma zdolności sądowej albo jeżeli powód nie ma zdolności procesowej, a nie działa za niego przedstawiciel ustawowy, albo jeżeli w składzie organów jednostki organizacyjnej będącej powodem zachodzą braki uniemożliwiające jej działanie (art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c.),
- w razie stwierdzenia braku jurysdykcji krajowej (art. 1099 k.p.c.),
- po bezskutecznym upływie terminu do złożenia przez powoda kaucji na zabezpieczenie kosztów procesu, jeżeli pozwany wniósł o odrzucenie pozwu (art. 1124 k.p.c.),
- w razie wniesienia do sądu sprawy dotyczącej sporu objętego zapisem na sąd polubowny, jeżeli pozwany podniósł zarzut zapisu na sąd polubowny przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy (art. 1165 k.p.c.).

Wskazane sytuacje procesowe skutkują obowiązkiem zwrotu uiszczonej opłaty od pozwu jedynie wówczas, gdy odrzucenie pozwu nastąpiło przed wysłaniem odpisu pisma innym stronom. Z tego względu obowiązek zwrotu uiszczonej opłaty nie powstaje, gdy odrzucenie pozwu następuje w wyniku uwzględnienia zarzutów pozwanego uzasadniających odrzucenie pozwu (*vide* – Katarzyna Gonera, *op. cit.*, s. 305 – 306). W literaturze przedmiotu i orzecznictwie, po pewnych wahaniach (por. Katarzyna Gonera, *op. cit.*, s.

313), przyjęto, iż wysłanie pisma odrzuconego lub cofniętego – w rozumieniu art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b u.k.s.c. – następuje z chwilą wydania przez sędziego zarządzenia wysłania stronie pisma odrzuconego lub cofniętego, a nie z chwilą wykonania technicznej czynności ekspediowania tego pisma. Termin „wysłanie”, którym posłużył się ustawodawca w art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b u.k.s.c., m.in. ze względu na skutki prawne tej czynności, został bowiem użyty w znaczeniu technicznoprosesowym (*vide* – postanowieniem z dnia 5 września 2008 r., w sprawie III CNP 44/08 [OSNC nr 1/2009, poz. 19], por. także Andrzej Zieliński, *Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Komentarz*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010, teza 5.28 do art. 79, s. 294).

Strona, która poniosła opłatę od pisma, może także – cofając pismo – uzyskać zwrot połowy uiszczonej od niego opłaty, jeżeli pismo zostanie cofnięte przed rozpoczęciem posiedzenia, na które sprawa została skierowana, czyli do wywołania sprawy. *Ratio legis* takiego rozwiązania leży w założeniu, że zaangażowanie i nakład pracy sądu jako całej instytucji w okresie, kiedy pismo zostało nie tylko wstępnie zbadane, ale także przygotowane do rozpoznania na rozprawie, wymaga ze strony sądu poniesienia pewnych kosztów. Nie jest więc możliwy na tym etapie postępowania zwrot całej opłaty (*vide* – Katarzyna Gonera, *op. cit.*, s. 335). Wydaje się, że również w sprawach rozwodowych strona, która wniosła pozew jako druga, może otrzymać zwrot połowy uiszczonej opłaty, jeśli cofnie powództwo.

W nielicznym orzecznictwie Sądu Najwyższego [w tym także na tle art. 36 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2002 r., Nr 9, poz. 88 ze zm.), którego treść normatywna odpowiadała treści przepisu zakwestionowanego w przedmiotowej skardze konstytucyjnej] bardzo wyraźnie akcentuje się obiektywne znaczenie czynności procesowych, podjętych przez sąd w następstwie wpłynięcia pozwu (np. wysłanie odpisu pisma następnie cofniętego lub odrzuconego czy wyznaczenie

terminu posiedzenia, względnie – rozpoczęcie posiedzenia, rozumiane jako wywołanie sprawy), jako zdarzeń wywołujących określone koszty i łączących się z poniesieniem pewnego nakładu pracy, a przez to wyłączających możliwość zwrotu uiszczonej opłaty sądowej (dawniej: wpisu). Przykładowo, w postanowieniu z dnia 30 listopada 1977 r., w sprawie o sygn. IV CZ 141/77, Sąd Najwyższy stwierdził, że brak jest podstaw do zwrotu wpisu, jeśli do odrzucenia pozwu doszło dopiero na rozprawie, a więc po doręczeniu odpisu stronie pozwanej i na jej wyraźny wniosek. Ustawa uzależnia zwrot wpisu nie od tego, z jakiej przyczyny doszło do doręczenia odpisu stronie przeciwnej, lecz od tego, czy doręczenie takie miało miejsce. To, że wyznaczenie rozprawy nastąpiło z „winy” sądu, nie ma przy tym żadnego znaczenia (LEX nr 8034). Postanowieniem z dnia 29 września 1972 r., w sprawie o sygn. II CZ 161/72, Sąd Najwyższy uznał natomiast, że „w świetle art. 36 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 13 lipca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych wyłączone jest uwzględnienie wniosku o zwrot wpisu od pozwu, jeżeli cofnięcie pozwu nastąpiło po wysłaniu odpisu pozwu pozwanym, chociażby następnie okazało się, że jeden z pozwanych zmarł” (LEX nr 7142). Wreszcie, w postanowieniu z dnia 3 maja 1984 r., w sprawie o sygn. IV PZ 37/84, Sąd Najwyższy zaakcentował, że uzależnienie możliwości zwrotu połowy wpisu, w przypadku cofnięcia pozwu, od tego, by cofnięcie to nastąpiło przed rozpoczęciem posiedzenia, na które sprawa została skierowana, poza jakimkolwiek znaczeniem pozostawia takie okoliczności jak dalszy przebieg rozpoczętego posiedzenia, w szczególności fakt, że podlegało ono odroczeniu z powodu braku dowodu zawiadomienia strony o rozprawie (OSNC nr 2 – 3/1985, poz. 32).

Skarżąca, nie kwestionując – jak się wydaje – ogólnego mechanizmu i warunków, od których spełnienia uzależniony jest zwrot uiszczonej opłaty od odrzuconego lub cofniętego pozwu, twierdzi zarazem, że nie przystają one do –

odznaczających się pewną specyfiką – spraw o rozwód. W tym kontekście należy przypomnieć, że rozpoznanie sprawy o rozwód następuje w procesie, w postępowaniu odrębnym dla spraw małżeńskich, unormowanym przepisami art. 425 – 446 k.p.c. Legitymacja czynna w sprawach o rozwód przysługuje każdemu z małżonków. Jednocześnie jednak ustawodawca rozstrzygnął, że nie jest dopuszczalne powództwo wzajemne, zaś pozwany małżonek również może dochodzić rozwodu (art. 439 k.p.c.). Co więcej, żądanie rozwodu przez stronę pozwaną wyłącza dopuszczalność umorzenia postępowania na skutek cofnięcia pozwu. Na marginesie przypomnieć należy, iż w sprawach o rozwód możliwe jest cofnięcie pozwu, choć cofnięcie pozwu ze zrzeczeniem się roszczenia (art. 203 § 1 k.p.c.) jest nieskuteczne, bowiem w systemie polskiego prawa nie można skutecznie zrzec się roszczenia o ukształtowanie prawa, gdy chodzi o prawa stanu (*vide* – teza 140 do art. 56 [w:] Helena Ciepla, Bronisław Czech, Tadeusz Domińczyk, Stanisława Kalus, Kazimierz Piasecki, Marek Sychowicz, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2006, s. 358).

Wyłączenie możliwości pozwu wzajemnego jest konsekwencją wymienności ról procesowych małżonków. Z chwilą wytoczenia sprawy o rozwód lub o separację powództwo drugiego z małżonków (zarówno samoistne, jak i wzajemne) natrafiałoby zatem na zarzut zawisłości sporu (art. 439 § 2 k.p.c.). Na tle powyższej konstatacji sformułowano w doktrynie pogląd, że w przypadku wniesienia przez małżonka pozwanego odrębnego pozwu o rozwód do innego (właściwego) sądu, sąd ten odrzuci pozew z powodu zawisłości sprawy (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.), jeśli jednak pozwany małżonek wniesie odrębny pozew o rozwód bądź wniesie pozew wzajemny do sądu rozpoznającego powództwo rozwodowe wytoczone już przez drugiego małżonka – sąd ten powinien, na podstawie art. 130 § 1 zdanie ostatnie k.p.c., potraktować to pismo jako zwykłe pismo przygotowawcze, błędnie nazwane

pozew (*vide* – teza 142 do art. 56 [w:] *ibidem*, s. 359). Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż przyjęcie tego stanowiska prowadziło do wyłączenia stosowania zaskarżonego przepisu art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zaś podstawą zwrotu uiszczonej i – w konsekwencji przyjęcia przedstawionego poglądu – nienależnej opłaty byłby przepis art. 80 tej ustawy, zgodnie z którym „sąd z urzędu zwraca stronie różnicę między opłatą pobraną od strony a opłatą należną”.

Specyfika spraw o rozwiązanie małżeństwa znajduje odzwierciedlenie w szeregu innych, niekwestionowanych w przedmiotowej skardze konstytucyjnej, regulacji zawartych w art. 79 ustawy. Ten aspekt jest wyraźnie widoczny w przepisach ust. 1 pkt 3 lit b oraz ust. 2 tego artykułu, które wprowadzają zasady zwrotu opłaty sądowej premiujące strony sprawy o rozwód zgodnie wnoszące o jego orzeczenie bez orzekania o winie oraz cofające pozew na skutek pojednania się stron. Zwłaszcza w tej drugiej sytuacji ustawodawca daje wyraz zdecydowanej preferencji dla utrzymania związku małżeńskiego, obciążając Skarb Państwa kosztem wniesionej przez stronę opłaty w całości (jeśli do cofnięcia powództwa doszło w pierwszej instancji) lub w połowie (gdy do pojednania doszło przed zakończeniem postępowania apelacyjnego). W literaturze zauważa się – na tle tej regulacji – że zwrot połowy opłaty uiszczonej od apelacji nastąpi jedynie wówczas, gdy pojednanie się małżonków w toku postępowania apelacyjnego będzie połączone z cofnięciem pozwu. Nie chodzi tu bowiem jedynie o cofnięcie apelacji (co prowadziło tylko do umorzenia postępowania apelacyjnego, a uprawomocnienia rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego), lecz o cofnięcie pozwu lub wniosku, a zatem pojednanie prowadzące do umorzenia postępowania o rozwód i separację (*vide* – Katarzyna Gonera, *op. cit.*, s. 340). Analiza regulacji art. 79 ust. 2 u.k.s.c. wskazuje, że oparta jest ona na zbalansowaniu dwóch racji. Z jednej strony ustawodawca stwarza materialny bodziec dla stron postępowania w sprawach

o rozwód lub separację, skłaniający te strony do zakończenia sprawy utrzymaniem związku małżeńskiego, poświęcając interes fiskalny państwa, które w całości przejmuje na siebie ciężar opłaty sądowej (zdanie pierwsze), z drugiej zaś zabezpiecza interes fiskalny państwa, czemu daje wyraz w przyznaniu prawa zwrotu stronie jedynie połowy uiszczonej opłaty, jeśli ów pożądaný przez ustawodawcę rezultat postępowania następuje dopiero w fazie postępowania apelacyjnego (lecz przed jego zakończeniem).

W skardze konstytucyjnej, uzasadniając zarzut naruszenia przez art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy przepisu art. 45 ust. 1 Konstytucji, Skarżąca zwróciła uwagę, że brak możliwości zwrotu uiszczonej opłaty od, wniesionego jako drugi i odrzuconego, pozwu o rozwód (gdy przeciwnej stronie wysłano już odpis pozwu) sprawia, iż strona, której pozew został odrzucony, nawet w wypadku wygrania sprawy i obciążenia kosztami postępowania współmałżonka, nie może liczyć ani na zwrot opłaty przez siebie uiszczonej, ani na obciążenie nią strony przeciwnej. W przypadku zaś przegrania sprawy – poza obowiązkiem zwrotu kosztów procesu stronie przeciwnej – strona przegrywająca ponosi ciężar opłaty od odrzuconego pozwu. Przedstawiona przez Skarżącą okoliczność łączy się z zagadnieniem kosztów niezbędnych procesu.

W doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje stanowisko, że nie wlicza się do kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw (które strona przegrywająca jest obowiązana zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie) pełnych lub połowy opłat sądowych, jeżeli powód mógł cofnąć (ograniczyć) pozew przed wysłaniem zawiadomienia o terminie posiedzenia lub przed rozpoczęciem posiedzenia, na które sprawa została skierowana (co prowadzioby do zwrotu całości lub części opłat sądowych na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b lub ust. 1 pkt 3 lit. a ustawy). Wyłożone na celową czynność procesową opłaty sądowe, podlegające zwrotowi z mocy przepisów ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, tracą charakter kosztów

niezbędnych i dlatego strona wygrywająca nie może skutecznie żądać ich zwrotu od przegrywającego przeciwnika (*vide* – Grzegorz Misiurek, teza 2 do art. 98 [w:] Henryk Dolecki, Tadeusz Wiśniewski [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, tom 1, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2011, s. 367 – 368, Katarzyna Gonera, *op. cit.*, s. 313, por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1977 r., sygn. II CZ 81/77 [OSNC nr 5 – 6/1978, poz. 101] oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1987 r. sygn. IV CR 309/87 [LEX nr 8848]).

Przechodząc do oceny konstytucyjności przepisu art. 79 ust.1 pkt 1 lit. b ustawy, w zakresie objętym skargą konstytucyjną, na tle gwarantowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP prawa do sądu, należy na wstępie stwierdzić, że powołany przepis ustawy zasadniczej, jako wzorzec kontroli konstytucyjności zaskarżonych norm, występuje w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego w dwojakiej postaci. Po pierwsze, jako gwarancja innych praw lub wolności (oceniane jest wówczas proceduralne zabezpieczenie materialnego prawa lub wolności konstytucyjnej), po drugie zaś, jako samodzielny przedmiot ochrony (gdy zarzut niekonstytucyjności dotyczy samej procedury jako takiej, a ocenie podlega wówczas jej rzetelność oraz czy odpowiada ona zasadom uczciwej gry oraz czy nie narusza równouprawnienia stron – w nieproporcjonalny sposób). W przedmiotowej sprawie, ze względu na zakres skargi konstytucyjnej, kontrola zaskarżonego przepisu powinna być dokonana w drugim z wymienionych aspektów, przy czym przy ocenie proporcjonalności ewentualnego naruszenia prawa do sądu należy przyjąć dynamiczną perspektywę, badając natężenie intensywności, jej dolegliwość, dotkliwość następstw czy kumulację ograniczeń, poszukując „masy krytycznej” decydującej o przekroczeniu granicy konstytucyjności (por. Ewa Łętowska, Głos w dyskusji [w:] *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego. Materiały*

Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego. Serock k. Warszawy 24 – 26 września 2009 r., Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2010, s. 249 - 251).

W świetle ustabilizowanego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, na wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP prawo składają się w szczególności: prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem – organem o określonej charakterystyce (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym), prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości, jawności i dwuinstancyjności, prawo do wyroku sądowego, tj. uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd, oraz prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy, z czym wiąże się status arbitra, któremu należy zapewnić odpowiedni standard niezależności i niezawisłości (por. wyroki: z dnia 9 czerwca 1998 r., sygn. K. 28/97, OTK ZU nr 4/1998, poz. 50, z dnia 10 lipca 2000 r., sygn. K. 12/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 143 oraz z dnia 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108). Należy również przypomnieć, że w państwie prawnym prawo do sądu nie powinno być rozumiane jedynie formalnie, jako dostępność drogi sądowej, lecz i materialnie, jako możliwość prawnie skutecznej ochrony praw na drodze sądowej. Do istoty prawa do sądu należy zatem sprawiedliwość proceduralna, albowiem prawo do sądu bez zachowania rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym. Zasady sprawiedliwości proceduralnej są wartością samą w sobie, wynikają bowiem nie tylko z art. 45 ust. 1 Konstytucji, ale także z art. 2 ustawy zasadniczej i dotyczą wszystkich etapów postępowania sądowego. Sprawiedliwość proceduralna nie może być nadto oceniana w kategoriach abstrakcyjnych, niezależnych od typu spraw, które są przedmiotem rozpoznania, konfiguracji podmiotowych czy znaczenia poszczególnych praw dla ochrony interesów jednostki. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjęto,

że wspólnym jądrem różnych koncepcji sprawiedliwości proceduralnej są: możliwość bycia wysłuchanym, ujawnianie w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia, w stopniu umożliwiającym weryfikację sposobu myślenia sądu, a więc unikanie dowolności czy wręcz arbitralności w działaniu sądu, zapewnienie przewidywalności dla uczestnika postępowania, przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym jest poddany (*vide* – wyrok z dnia 26 lutego 2008 r., sygn. SK 89/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 7).

Argumentacja zawarta w skardze konstytucyjnej, w zakresie, w jakim odnosi się do zarzutu naruszenia prawa do sądu Skarżącej, skupia się na wykazaniu, iż zaskarżony przepis art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych sprzeczny jest z jednym z komponentów prawa do sądu – prawem do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy. W świetle argumentacji skargi konstytucyjnej jest zatem oczywiste, iż powołany, jako przepis związkowy, art. 77 ust. 2 Konstytucji jest wzorcem nieadekwatnym. Jakkolwiek unormowanie to – w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego – stanowi dopełnienie art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej, jednak zawierając gwarancję, że „ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw”, powiązany jest z tym aspektem prawa do sądu, który dotyczy prawa dostępu do sądu, czyli prawa uruchomienia procedury przed sądem, oraz prawa do wyroku sądowego – uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd. Tymczasem kontekst normatywny, wyznaczony przez sprawę, na tle której wywiedziono skargę konstytucyjną, wskazuje, że zaskarżona regulacja, dotycząca zwrotu poniesionych kosztów sądowych, nie mogłaby być w ogóle zastosowana, gdyby strona postępowania nie skorzystała skutecznie z prawa do uruchomienia procedury sądowej (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 lipca 2002 r., sygn. SK 31/01, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 49). Wprawdzie kwestia zastosowania przepisu art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy uaktualnia się w związku z wydaniem postanowienia o

odrzuconiu pozwu ze względu na zawistość sprawy, jednak – wskutek wspomnianej już wymienności ról procesowych stron postępowania w sprawie rozwodowej – małżonek, którego pozew został odrzucony, zachowuje – jako pozwany – prawo żądania rozwodu, nawet gdy współmałżonek cofnie powództwo. Odrzucenie powództwa, a także powiązane z tą decyzją procesową uregulowania dotyczące zwrotu uiszczonej opłaty sądowej, nie pozostają zatem w jakimkolwiek związku z prawem Skarżącej do uruchomienia procedury sądowej.

Nie można też uznać, że zaskarżona regulacja może stanowić element procesu motywacyjnego, kształtującego decyzję o wytoczeniu powództwa. Trudno więc poszukiwać tu analogii do np. regulacji z art. 79 ust. 1 pkt 1 lit e i f ustawy, zgodnie z którą zwrot uiszczonej opłaty od apelacji, zażalenia, skargi kasacyjnej czy skargi na orzeczenie referendarza sądowego ma miejsce jedynie wtedy, gdy środek ten uwzględniono z powodu oczywistego naruszenia prawa. Perspektywa uwzględnienia wskazanego środka zaskarżenia, jednak z powodu innego niż oczywiste naruszenie prawa, może wymuszać określoną kalkulację ekonomiczną. Kalkulacja taka nie wchodzi w grę w przypadku wnoszenia pozwu o rozwód.

Brak jest również związku pomiędzy zaskarżonym przepisem art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych a kwestią zaskarżalności orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji, co jest przedmiotem normowania art. 78 Konstytucji. Skarżąca, zamieszczając w *petitum* skargi konstytucyjnej powołany przepis konstytucyjny, nie przedstawiła w tym zakresie żadnej argumentacji.

Uwzględniając powyższe, należy uznać za nieadekwatne – do oceny konstytucyjności zakwestionowanego przepisu art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy

o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – wzorce kontroli z art. 77 ust. 2 i art. 78 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny w swym orzecznictwie wielokrotnie podkreślał, że koszty sądowe są tradycyjnie uznanym instrumentem polityki państwa, służącym do regulowania relacji stron stosunków procesowych oraz stymulowania decyzji jednostek co do sposobu prowadzenia swoich interesów i doboru środków ich ochrony. Koszty postępowania służą również osiągnięciu należytej sprawności organizacyjnej i orzeczniczej sądów oraz selekcji roszczeń szykanujących i oczywiście niezasadnych od roszczeń uzasadnionych, służących ochronie praw i wolności jednostki. Koszty sądowe pełnią ponadto funkcję fiskalną, zapewniając uzyskanie częściowego przynajmniej zwrotu kosztów funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości (*vide* – wyroki: z dnia 7 września 2004 r., sygn. P 4/04, OTK ZU nr 8/A/2004, poz. 81, z dnia 12 września 2006 r., sygn. SK 21/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 103 i z dnia 16 czerwca 2008 r., sygn. P 37/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 80).

Należy zwrócić uwagę, że funkcja społeczna kosztów sądowych oznacza wpływ, jaki koszty te wywierają na życie społeczne w aspekcie pozytywnym (np. ograniczenie pieniactwa czy szykanowania przeciwnika, minimalizacja zachęt do ochrony fikcyjnych interesów i chęci niesłusznego wzbogacenia się kosztem przeciwnika), jak i negatywnym, przede wszystkim poprzez utrudnienie dostępu do wymiaru sprawiedliwości, co może stanowić zagrożenie prawa do sądu. Trybunał Konstytucyjny, w wyroku z dnia 30 marca 2004 r., w sprawie o sygn. SK 14/03, podkreślił, że wśród elementów ograniczających realizację prawa do sądu, wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji, mogą się znajdować bariery o charakterze ekonomicznym, w szczególności mające postać wygórowanych kosztów, niezbędnych dla wszczęcia i prowadzenia postępowania sądowego. Jako ograniczenie dostępności do sądu poprzez istnienie barier ekonomicznych, mogących nawet powstrzymać przed

wkroczeniem na drogę sądowej ochrony prawa, należy także traktować nadmiernie wysokie ryzyko ekonomiczne, wywołane nie tylko samym wygórowanym poziomem kosztów, ale również zasadami, wedle jakich kształtuje się ostatecznie obowiązek ponoszenia kosztów postępowania (*vide* – OTK ZU nr 3/A/2004, poz. 23). Zarówno przy stanowieniu zasad ponoszenia kosztów procesu, jak i przy określaniu ich poziomu, konieczne jest wyważenie wielu sprzecznych interesów różnych podmiotów, a także udzielenie ochrony interesowi publicznemu. Za sprzeczne z zasadą dostępności do sądu uważać można nie tyle samo ustanowienie kosztów sądowych, ponoszonych przez uczestników postępowania sądowego, lecz zasady ich ewentualnego rozłożenia pomiędzy uczestnikami, a także ukształtowanie ich na zbyt wygórowanym poziomie. Trybunał Konstytucyjny w powołanym wyroku podkreślił ponadto, że „zakres obciążenia kosztami procesu osoby zainteresowanej uzyskaniem rozstrzygnięcia sądowego powinien (...) pozostawać w proporcji do rodzaju dobra, którego naruszenie staje się przedmiotem postępowania sądowego, możliwości zrealizowania ochrony słusznego interesu bez orzeczenia sądu lub na innej drodze, a wreszcie od wyniku sporu, zgodnego (lub niezgodnego) ze stanowiskiem osoby, na którą włożono obowiązek zapłaty kosztów” (*ibidem*). Za odpowiadającą zasadzie równości i sprawiedliwości Trybunał Konstytucyjny uznał regułę, iż „do zwrotu kosztów jest zobowiązany ten, czyje stanowisko nie utrzymało się w toku postępowania, zaś osoba, której racje uznano w wyroku – może liczyć na zwrot swoich uzasadnionych wydatków” (*ibidem*).

W tym kontekście sytuuje się również pogląd Trybunału Konstytucyjnego, wyrażony w wyroku z dnia 12 czerwca 2002 r., w sprawie o sygn. P 13/01, w którym – analizując regulację prawną, przewidującą zwolnienie jednej ze stron postępowania cywilnego od kosztów postępowania bez względu na jego wynik – stwierdził, że choć stosowanie takiego mechanizmu nie jest wykluczone, to jednak nie może prowadzić do sytuacji, w

której wygrywający sprawę podmiot prywatny ponosi pełny ekonomiczny ciężar związany z jego uczestnictwem w postępowaniu, co może nawet powodować przekreślenie korzyści wiążących się z wygraniem sprawy (*vide* – OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 42). W konsekwencji, zwolnienie strony przegrywającej, bez stworzenia odpowiedniego źródła rekompensaty poniesionych kosztów dla strony wygrywającej, stanowi instytucjonalne ograniczenie prawa do sądu. Poniesione koszty mogą być niewspółmiernie wysokie w stosunku do korzyści, jakie wygrywająca strona uzyska w wyniku wydania korzystnego dla niej orzeczenia sądowego. Ekonomiczna kalkulacja, nawet po przyjęciu założenia wygrania sprawy, może zatem w praktyce powodować rezygnację z dochodzenia roszczeń na drodze sądowej (*vide* – *ibidem*). Możliwość pogodzenia sprzecznych racji, wynikających – z jednej strony – z preferencji, jakie ustawodawca przyznaje jednej ze stron postępowania (zwalniając ją z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, bez względu na wynik rozstrzygnięcia sporu sądowego), z drugiej zaś – pryncypialnego założenia, że wygrywający sprawę nie powinien ponosić całego ciężaru ekonomicznego postępowania sądowego, stwarza opcja polegająca na nałożeniu na Skarb Państwa obowiązku zwrotu kosztów postępowania. Rozwiązanie takie – jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny w powołanym wyroku z dnia 12 czerwca 2002 r. – ma tę zaletę, że zapewnia spójność aksjologiczną. „Skoro bowiem państwo uznaje za celowe uwolnienie strony przegrywającej z obowiązku ponoszenia ciężarów związanych z określonym postępowaniem czy dokonaniem czynności, logiczną konsekwencją takiej decyzji jest to, iż musi przejąć na siebie ryzyko konieczności zwrotu drugiej stronie poniesionych przez nią kosztów” (*ibidem*).

Należy również podkreślić, że kwestia kosztów działania wymiaru sprawiedliwości wymaga zróżnicowania, w zależności od tego, czy konkretne postępowanie realizuje w większym stopniu indywidualny interes jednostki, czy

też służy raczej interesowi zbiorowości. Zagadnienie to poddał analizie Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 31 marca 2005 r., w sprawie o sygn. SK 26/02, w którym stwierdził, że wprowadzie ustawodawca ma w tym zakresie dużą swobodę wyboru optymalnego rozwiązania, to jednak, „jeżeli pewne uregulowanie kosztowe wprowadza się w warunkach, gdy dana instytucja ma służyć interesowi indywidualnemu, i rozwiązanie to pozostaje niezmienione wówczas, gdy następuje przekształcenie funkcji tej instytucji, przez uwypuklenie w jej funkcjonowaniu elementu publicznoprawnego, przy redukcji funkcji ochrony prawa jednostki – wówczas takiemu rozwiązaniu należy postawić zarzut naruszenia proporcjonalności, godzącej w zasady właściwe demokratycznemu państwu prawa, w zakresie prawa do sądu” (OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29). Z tych względów Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodne z Konstytucją rozwiązanie, zgodnie z którym sąd zwraca stronie połowę uiszczanego wpisu od kasacji w przypadku jej nieprzyjęcia do rozpoznania. Trybunał Konstytucyjny w powołanym wyroku zauważył, iż również w przypadku pisma cofniętego przed rozpoczęciem posiedzenia, na które sprawa została skierowana, ustawa przewidywała zwrot stronie połowy uiszczanego wpisu. Skoro jednak kasacja stała się raczej instrumentem publicznoprawnym (nadzoru judykacyjnego) i porządkowania orzecznictwa sądowego niż realizacji rzetelnie ujętego prawa do sądu, to identyczne traktowanie (z punktu widzenia poziomu kosztów, jakie ponosi strona) sytuacji, gdy postępowanie toczy się w interesie i (częściowo) na rachunek strony, oraz sytuacji, gdy na rachunek strony toczy się postępowanie przede wszystkim w interesie publicznym wymiaru sprawiedliwości, stanowi naruszenie rzetelności unormowania procedury sądowej, będącej realizacją prawa do sądu.

Podsumowując dotychczasowe rozważania można – jak się wydaje – sformułować kilka ogólnych wniosków. Po pierwsze, należy uznać za ugruntowane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego stanowisko,

iż odpłatność postępowania sądowego w sprawach cywilnych jest zasadą, zaś w zakresie kreowania wszelkich wyjątków od tej zasady ustawodawcy przysługuje swoboda regulacyjna (*vide* – wyrok z dnia 17 listopada 2008 r., sygn. SK 33/07, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 154). Po drugie, w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, za niespełniającą standardów konstytucyjności uznać należy taką regulację w zakresie rozkładu kosztów sądowych, zgodnie z którą wygrywający sprawę podmiot prywatny ponosi pełny ekonomiczny ciężar związany z jego uczestnictwem w postępowaniu. Po trzecie wreszcie, przy określaniu zasady rozkładu kosztów postępowania, konieczne jest nie tylko wyważenie sprzecznych niekiedy interesów stron, ale także udzielenie ochrony interesowi publicznemu, a nadto rozważenie, w jakim zakresie postępowanie, którego dotyczą koszty, realizuje indywidualny interes jednostki, a w jakim służy interesowi zbiorowości.

W świetle tych podstawowych, sformułowanych w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, zasad dotyczących kosztów sądowych, a w szczególności reguł ich rozkładu pomiędzy stronami oraz konieczności respektowania interesu publicznego, zarzut naruszenia, przez zaskarżony przepis art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy, prawa do sądu w aspekcie, w jakim winno ono uwzględniać zasady sprawiedliwości proceduralnej, nie może się ostać. Kwestionowana regulacja stanowi wyjątek od, akceptowanej na gruncie Konstytucji, zasady odpłatności postępowania cywilnego, toteż, określając zakres tego wyjątku, ustawodawca korzysta z przysługującej mu swobody legislacyjnej. Przyznając prawo do otrzymania zwrotu uiszczonej opłaty sądowej od odrzuconego pozwu rozwodowego, ustawodawca mógł więc obwarować to uprawnienie dodatkowym warunkiem – aby odrzucenie pozwu nastąpiło przed wysłaniem jego odpisów stronom. Należy przy tym pamiętać, że wysłanie odpisu pozwu innym stronom (w przypadku pozwu rozwodowego – współmałżonkowi) wieńczy wstępny etap postępowania wywołanego

wniesieniem pozwu, związany przede wszystkim z jego kontrolą formalną (jeśli pismo ma braki formalne, to w pierwszej kolejności, przed wysłaniem jego odpisu stronom, sąd podejmuje czynności zmierzające do ich usunięcia przez wnoszącego, a w przypadku nieusunięcia tych braków – decyduje o zwróceniu pisma). Niezależnie od tego, również samo przygotowanie i wysłanie odpisu pozwu związane jest z nakładem pracy i środków, a przez to także generuje koszty.

Wprawdzie ustawodawca, jak już wskazano wcześniej, w kilku regulacjach zawartych w przepisie art. 79 ustawy, poświęcając interes fiskalny Skarbu Państwa, ustanawia finansowe bodźce dla stron procesu o rozwód, które mogą skłaniać współmałżonków do pojednania (a tym samym – do utrzymania związku małżeńskiego) albo do rozstrzygnięcia sprawy rozwodowej w sposób, który w mniejszym stopniu angażuje wymiar sprawiedliwości w kosztowne i długotrwałe czynności (orzeczenie rozwodu bez orzekania o winie). W przypadku odrzucenia pozwu rozwodowego nie ma mowy o realizacji któregokolwiek ze wskazanych celów.

Reasumując, należy uznać, że przepis art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, w zakresie, w jakim wyłącza możliwość zwrotu całej uiszczonej opłaty od odrzuconego pozwu o rozwód, jeżeli odrzucenie nastąpiło po wysłaniu odpisu pisma drugiej stronie, jest zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

Powyższe ustalenia determinują również ocenę zaskarżonych regulacji na płaszczyźnie art. 32 Konstytucji, ustanawiającego zasadę równości i zakaz dyskryminacji. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, iż podstawową treścią zasady równości jest nakaz jednakowego traktowania podmiotów charakteryzujących się wspólną cechą relewantną (istotną). Zasada równości wobec prawa nakazuje zatem identyczne traktowanie wszystkich

adresatów norm prawnych znajdujących się w takiej samej lub podobnej sytuacji prawnie relewantnej, co oznacza zarówno zakaz dyskryminowania, jak i zakaz faworyzowania takich osób. Dopuszczalne jest natomiast odmienne traktowanie osób, które takiej wspólnej, relewantnej cechy nie posiadają. Ustalenie, czy zasada równości została w rzeczywistości naruszona, wymaga zatem określenia kręgu adresatów, do których ma zastosowanie kwestionowana reguła prawna, oraz wskazania tych elementów określających ich sytuację, które są w tym przypadku prawnie relewantne (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 grudnia 2007 r., sygn. P 39/06, OTK ZU nr 11/A/2007, poz. 161). Ponadto, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, art. 32 Konstytucji wyraża przede wszystkim zasadę ogólną i dlatego winien być w pierwszej kolejności odnoszony do konkretnych przepisów Konstytucji, nawet jeżeli konstytucyjna regulacja danego prawa jest niepełna i wymaga konkretyzacji ustawowej. W takim zakresie wyznacza on także konstytucyjne prawo do równego traktowania. Mamy tu więc do czynienia z sytuacją „współistnienia” dwóch przepisów Konstytucji, a więc nie tylko z prawem do równego traktowania, ale ze skonkretyzowanym prawem do równej realizacji określonych wolności i praw konstytucyjnych (por. postanowienie z dnia 24 października 2001 r., sygn. SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225 oraz wyrok z dnia 19 lutego 2001 r., sygn. SK 14/00, OTK ZU nr 2/2001, poz. 32).

Odnosząc fakt, iż – jak wywiedziono wyżej – zaskarżony przepis jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji, który wyraża konstytucyjne prawo do sądu, nie można zarazem uznać, iż pozostaje one w kolizji z art. 32 ustawy zasadniczej. Niezależnie od powyższego, wypada stwierdzić, iż zarzutu Skarżącej, w tym zakresie, nie można uznać za uzasadniony na płaszczyźnie porównania sytuacji adresatów zaskarżonego przepisu, którymi są osoby wnoszące pozew rozwodowy, podlegający odrzuceniu, gdyż ustawa w żaden sposób nie różnicuje sytuacji tych podmiotów.

Należy zatem uznać, że zaskarżony przepis art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, w zakresie, w jakim wyłącza możliwość zwrotu całej uiszczonej opłaty od odrzuconego pozwu o rozwód, jeżeli odrzucenie nastąpiło po wysłaniu odpisu pisma drugiej stronie, jest zgodny z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Mając na uwadze powyższe, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego
Robert Hernand
Zastępcą Prokuratora Generalnego